

# 500 ton surówki ponad plan przyniosło zobowiązanie załogi wielkich pieców huty „Florian”

Robotnik i chłop, inżynier i urzędnik, lekarz i student — wszyscy ludzie pracy, realizując Czyn Państwowy, starają się pracować jak najlepiej. Rosnie liczba meldunków o przedterminowym wykonaniu zobowiązań, rosła ilość dodatkowej produkcji.

Do komitetu PZPR huty „Florian” przybyła delegacja z oddziału wielkich pieców. „Na sze zobowiązania październikowe — zameldowała delegacja — wykonaliśmy przed terminem. Daliśmy ponad plan 500 ton surówki”.

Z postanowienia dalszego zwiększenia wydajności, podjętych przez robotników, zrodziło się nowe, dodatkowe zobowiązanie załogi wielkich pieców. „Do końca bm. wyprodukujemy dalszych 500 ton surówki ponad plan”.

Entuzjazm, z jakim załoga wielkich pieców wykonywała i wykonuje zobowiązania na cześć Wielkiego Października, ogarnął również robotników innych wydziałów huty. Koksownicy, którzy zobowiązali się dać ponad plan 300 ton koksu, wyprodukowali już 203 tony. Wytypowali „szybkosłuziwców”: G. Barłoz, St. Jedrzejczak, J. Klimza i K. Dzieciol przyjeżdżają wytypowani.

## SUKCESY ROBOTNIKÓW ZWUT

W fabryce ZWUT im. Komuny Paryskiej w Warszawie, rekordy wydajności bije m.in. ślusarz W. Książek, wyrabiając 308 proc. normy.

Z głośników zainstalowanych we wszystkich halach fabryki rozlega się co pewien czas meldunki o przebiegu realizacji zobowiązań październikowych. Oto niektóre z nich:

„Brygada St. Mierzyńskiego z oddziału montażu wykonała swe zobowiązanie w 200 proc.”. „Zawadzki zmontował dodatkowo 3 zegary elektryczne — wykonał zobowiązanie w 100 proc.”.

M. X. - M. XI.



Miesiąc Pogłębień Przyjaźni  
Polsko-Radzieckiej

# SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, środa 17 października 1951 r. Nr 247 (455) - B Cena 15 gr

## Braterska pomoc potężnego kraju socjalizmu umożliwiła nam budowę naszego wielkiego kombinatu hutniczego

### List budowniczych Nowej Huty do budowniczych kanału Wołga-Don

Budownicze Nowej Huty wysłał do budowniczych kanału Wołga-Don — w odpowiedzi na ich serdeczny list — następujące pismo:

„Droży Towarzysze i Przyjaciele! Z głęboką radością i wdzięcznością przyjął Wasz list, w którym w tak braterski i serdeczny sposób oceniacie naszą pracę i nasze osiągnięcia.

Uznając Wasze, budowniczych kanału Wołga-Don, wysokim odznaczeniem. Postaramy się na nie w pełni zasłużyć, wymagając tempo naszej pracy — pracy twórczej i pokojowej, w której

Wy, Droży Przyjaciele, jesteście dla nas wzorem.

Wiemy, że braterskiej pomocy potężnego kraju socjalizmu i Tow. Stalina zadowoliliśmy do głębinie mierze to, że możemy dziś budować nasz wielki kombinat hutniczy, podstawę dalszego uprzemysłowienia Polski Ludowej, fundament rozwoju naszej gospodarki i jasnej przyszłości naszego narodu. Wiemy, że Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, której 34 rocznicę będziemy uroczście obchodzić, zadowoliliśmy dwukrotnie wyzwolenie naszego narodu i nasze wyzwolenie społeczne. Zadowoliliśmy sama możliwość wzniesienia dziś uspanie-

go i niezniszczalnego dzieła budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Pomoc Związku Radzieckiego odczuwamy tu, na naszej wielkiej budowie, na każdym kroku: wspierali spręż radziecki umożliwił nam taką mechanizację i tempo robót, jakie nigdy dotąd nie były w Polsce osiągnięte. Nasza wdzięczność i sierność idąc Wielkiego Października wyrażamy C.ynem, podejmując poważne zobowiązania produkcyjne — indywidualne i zespolowe.

Dla uczczenia 34 rocznicy Października ok. 5.000 robotników podjęło już na budowie kombinatu i miasta zobowiązania na ogólną sumę kilku milionów zł. Nasze postępy i osiągnięcia produkcyjne są poważne i wciąż się urozmaiają. Dzięki inicjatywie i zobowiązaniu budowniczych podjęto przed terminem budowę wytwórni materiałów opornych oraz warsztatu konstrukcji stalowych, co przyspieszy wykonanie przez nas planów. Budowniczości 3-go oddziału budowy kombinatu zainicjowali ogólnokrajowe współzawodnictwo o tytuł najlepszej załogi budowy przemysłowej, co znajduje odzwierciedlenie w uszczelnieniu, tak liczących budowlach socjalizmu w Polsce.

Daleko poza granice naszego terenu (Huty) zbudowaliśmy już 130 kilometrów linii kolejowych, wiele kilometrów dróg i ponad 120 kilometrów różnych rurowodów. Bud-

owniczości miasta oddali już do użytku 8.700 izb mieszkalnych w pierwszym socjalistycznym mieście w Polsce.

Mamy już wielu nowych wykubionych pracowników pracy, z których dumna jest nasza załoga. Pracują oni na sprężcie radzieckim i wykorzystują doświadczenia Waszych budowniczych.

Należy do nich ZMP-owiec Tokarczyk, przyjęty ostatnio na kandydata do Partii, operator koparki „Staliniec” E-505. Tokarczyk wykonuje stale ponad 200 proc. normy, wydobywając w czasie jednej zmiany do 1.000 m sześć ziemi. Dowodzą mu ZMP-owiec Nijkiel z młodzieżowej brygady szkoleniowej, który dopiero niedawno nauczył się pracować na koparce „Staliniec”. Należy do nich brygada murarzy z Elżbięciami na czele, którzy pracują radzieckim systemem dwójkowym i wykonują stale do 250 proc. normy, dając w czasie jednej zmiany po 5 m sześć muru oblicowanego. Wybitne osiągnięcia posiada budowniczy — brzdąca robotnik „tokarskich i racjonalizator Józef Koczek, który przyczynia się do szybkiego remontu sphyndy i koparek, jak również Alford Ryska, racjonalizator remontu transportów.

Uświadomiamy sobie w pełni jak doniosłe znaczenie posiada nasza budownictwo dla umocnienia dzieła pokoju, dla umocnienia sił gospodarczych i o-

bronnych Polski Ludowej. Wiemy też, że droga budownictwa socjalistycznego nie jest drogą łatwą — wymaga czułości i umiędzonej walki z wrogiem klasowym, wymaga nieraz wyrzeczeń i pokonywania poważnych trudności.

W walce tej pod przewodnictwem PZPR i Tow. Bieruta zwyciężymy, mobilizując wszystkie nasze siły w oparciu o Wasze doświadczenie i pomoc. Znajemy sobie sprawę, że tę nieznęną w dziejach pomoc zadowoliliśmy zwycięstwem Wielkiej Rewolucji Październikowej i idei internacjonalizmu, idei braterskiej pomocy narodom.

W naszej walce o zrealizowanie i przypięcie planu budownictwa kombinatu i miasta Nowej Huty za wóz służący nam będzie Wasz, Droży Towarzysze i Przyjaciele, hart i wytrzymałość w osiągnięciu wytyczonych celów. Wasza niezlomność i nieustępliwość, jak nasza z Wami braterstwo w pracy i walce o pokój na całym świecie.

Zasłany Wam płomiennie braterskiej podziękowania i życzenia dalszych, równie uspaniałowionych zwycięstw w Waszej bohaterkiej pracy.

Niech żyje Związek Radziecki, niezniszczona twierdza pokoju i wolności narodów.

Niech żyją budowniczości komunizmu, bohaterstwa WKP(b) i Wódc mas pracujących całego świata Józef Stalin”.

## Po święcie narodowym Chińskiej Republiki Ludowej

### Depesza Mao Tse-tunga do Generalissimusa Stalina

Przewodniczący centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung przesłał do Generalissimusa Stalina depeszę następującej treści:

Do Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich towarzysza J. W. Stalina.

W imieniu Rządu Chińskiej Republiki Ludowej i narodu chińskiego przesyłam Wam wyrazy szczerzej wdzięczności za przyjazne gratulacje i serdeczne życzenia z okazji II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Minister spraw zagranicznych ZSRR Wszechłot otrzymał od ministra spraw zagranicznych Chin Ludowych Czou En-laj’a depesze z serdecznym podziękowaniem za gratulacje nadesłane z tejże okazji.

### Depesza Mao Tse-tunga do Prezydenta Bieruta

Jego Ekscelencja Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut Warszawa

W imieniu Rządu Chińskiej Republiki Ludowej i narodu chińskiego serdecznie dziękuję Panu za szczerze gratulacje z okazji II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Mao Tse-tung Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej

Podobne depesze wystosował Przewodniczący Centralnej Rady Administracyjnej i Minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laj do Premiera Cyrankiewicza i min. Spraw Zagranicznych Skrzyszewskiego.

## Imprezy w Miesiącu Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

### Wystawa prac plastyków radzieckich

W całym kraju rozpoczął się Miesiąc Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na zbrania inauguracyjne „Miesiąca”, które odbywały się w klubach i świetlicach, szkołach i domach kultury, tłumnie przybywa ludność. Kina wyświetlające filmy radzieckie są przepełnione publicznością. Setki wystaw, obrazów, radzieckie sukcesy — potężnego naszego przyjaciela — Związku Radzieckiego na polu gospodarstwa, politycznym i kulturalnym — cieszą się olbrzymią frekwencją. M. in. 15 bm. w gmachu „Zachęty” odbyła się uroczyste otwarcie pierwszej w Polsce wystawy prac plastyków radzieckich.

Wystawa ta zorganizowana została staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą dla uczczenia Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na uroczystości przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa, członek Rządu z wicepremierami Zawadzkim i Korzyckim na czele, przedstawiciele stonitwiec politycznych, TPP-R, Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Stołecznej Rady Narodowej i organizacji społecznych oraz liczni reprezentanci świata kulturalnego stolicy.

Na otwarcie przybył ambasador ZSRR w Warszawie A. A. Sobolew w towarzystwie członków Ambasady.

Obecni byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, akredytowani w Warszawie.

Zbranych powitał sekretarz generalny KWZK amb. Wende stwierdzając, iż wystawa wznosi się do dalszego pogłębień w naszym kraju znajomości kultury radzieckiej oraz wiedzy o życiu i dążeniach, o trudzie i zwycięstwach człowieka radzieckiego, walącego pod przewo-

dem Wielkiego Stalina o sprawiedliwość społeczną i pokój między narodami.

Mówiąc o doniosłym znaczeniu sztuki radzieckiej dla formowania się nowej sztuki polskiej, wiceminister Kultury i Sztuki W. Sokorski powiedział: „Sztuka i plastyka radziecka — w przeciwieństwie do kapitalistycznej sztuki — niesie ludzkiej radość i piękno, a jednocześnie pozwala im lepiej rozumieć istote konfliktów społecznych, istote walki o socjalizm, przyczynę Dłatego sztuka radziecka jest własnością wszystkich narodów — budowniczych socjalizmu lub walczących z imperialistycznym okupacją”.

Następnie przemówił ambasador Sobolew, który wyraził przekonanie, że wystawa obecna przyczyni się do dalszego wzmocnienia więzi kulturalnej i pogłębień przyjaźni między narodem polskim i narodami ZSRR.

Aktu otwarcia wystawy dokonał wicepremier Zawadzki, po czym goście zwiedzili wystawę, oprowadzając przez radzieckiego historyka sztuki panią Malaszenko.

O. M.

## Chłopi wypełniają swój patriotyczny obowiązek wobec Państwa

(Telefonom od korespondentów „Sztandaru Młodych”)

Coraz więcej chłopów, gromad i gmin realizuje swe zobowiązania towarowe i finansowe wobec Państwa.

W wielu gromadach chłopci dostarczają do punktów skupu zboże i ziemniaki na wozach udekorowanych szturmówkami i transparentami.

W gromadzie Ługł. pow. Siedlce, chłopci manifestacyjnie oddawali ziemniaki do Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. — Do punktu skupu podjechało 40 wozów udekorowanych szturmówkami i transparentami. Na pierwszych wozach jechała młodzież ZMP-owska śpiewając wesołe piosenki przy akompaniamentem harmonii.

Koresp. Stanisław Gałuszka

## Pow. Żywiec produkuje

W woj. krakowskim akcja skupu zboża — najlepiej rozwija się w pow. Żywiec. Chłopi tego powiatu — w większości mało i średniorolni — oddawali już 52 proc. swego kontyngentu. W pow. chrzanowskim planowy skup zboża został wykonany w 30 proc.

W ostrej walce klasowej prze-

biega dostawa zboża w pow. miechowskim zwanym spichlerzem woj. krakowskiego. Kulaicy utrdują wykonanie planu skupu. Np. kulaik Tadeusz Badko z gromady Klimontów posiadający 20 ha ziemi omei oddał już tylko 3 kwintali zamiast 40, wstrzymując tym samym wykonanie planu całej gromady. Dopiero po przeprowadzeniu akcji uświadomienia przez agitatorów z krakowskich fa-

brzy Stanisław Maj postanowił wykonać swój obowiązek.

Inni chłopci powiatu Miechów wykonują i przekraczają plan dostawy. Np. Henryk Boreński z grom. Szczytynki — Kolonia sprzedał 100 kg więcej zboża i zapłacił w całości podatek gruntowy. Powiedział on: „Wiem, że robotnicy produkujący dla nas maszyn i inne artykuły przemysłowe czekają na nasze zboże. Gdyby wykonałem swój plan, a gdy trzeba będzie dam jeszcze więcej”.

Malorolny chłop Władysław Łach z grom. Kowale (gmina Proszowice) przewoził zboże na punkt skupu powiedział: „Słucham w ten sposób dług wobec Polski Ludowej, dług za elektryfikację naszej wsi, za nową szkołę, w której uczy się nasze dzieci, za pomoc, jaką ożać Państwo pracującym chłopom”. Władysław Łach oddał także jednego tuczniaka o trzującym premie — 100 kg sruła. Gospodarz ten zapłacił już wszystkie podatki!

Koresp. Tadeusz Wierzbowski

## Izba Deputowanych i Senat

zatwierdziły dekret rządu egipskiego o wypowiedzeniu traktatu anglo-egipskiego

Jak donosi z Kairu agencja Reutersa, Izba Deputowanych i Senat zatwierdziły w poniedziałek jednomyślnie dekrety rządu egipskiego o wypowiedzeniu traktatu anglo-egipskiego z 1936 r. i umowy anglo-egipskiej w sprawie Sudanu z 1899 r. W ten sposób traktat anglo-egipski stracił ostatecznie moc obowiązującą, a równocześnie zakończyło się condominium anglo-egipskie w Sudanie.

## Rząd egipski odrzucił „propozycje” „wspólnego dowództwa sił zbrojnych Bliskiego Wschodu”

Agencja Reutersa donosi z Kairu, że rząd egipski odrzucił w poniedziałek „propozycje” w sprawie utworzenia tzw. „wspólnego dowództwa sił zbrojnych Bliskiego Wschodu” podległego dowództwu naczelnemu bloku arabskiego.

Według informacji agencji Reutersa, rząd egipski zakomunikował, że propozycje wspomnianych czterech państw nie biorą pod uwagę aspiracji narodu egipskiego, który domaga się całkowitej niezawisłości ekonomicznej i politycznej oraz zjednoczenia doliny Nilu.

## Sukces KPF w wyborach

W wyniku pierwszych i drugich tury wyborów kantonalnych francuska partia komunistyczna zdobyła największą ilość głosów i daleko zdyktowała pozostałe partie. Mimo oszukanych machinacji reakcyjnego bloku antykomunistycznego, partia komunistyczna wzmocniła swe pozycje w porównaniu z wyborami kantonalnymi w 1949 r. Obecnie komuniści zdobyli w obu turach 78 mandatów, o czuście gdy w 1949 r. otrzymali oni w obu turach 37 mandatów.

## Amerykianie w dalszym ciągu uniemożliwiają podjęcie rokowań w Korei

Agencja Nowych Chin donosi z Kaosongu, że oficerowie łącznikowi obu stron kontynuowali w poniedziałek rozmowy w sprawach dotyczących wznowienia rokowań między obu delegacjami.

Oficerowie łącznikowi strony amerykańskiej odmawiali w dalszym ciągu ustalenia dokładnej daty i godziny wznowienia rokowań. Oficerowie łącznikowi strony koreańsko-chińskiej podkreślili, że jest to niedopuszczalna laktyka odwiekiania rokowań. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy obciąża całkowicie stronę amerykańską. Koreańsko-chińscy oficerowie łącznikowi rzę jeszcze zaproponowali, ażeby obie strony omówiły niezwłocznie sprawę ustalenia dokładnej daty i godziny wznowienia rokowań, a to ze względu na fakt, że osiągnięte już zostało porozumienie co do zasadniczych zagadnień.

## WE. KOSTYRA

Kier. Dzieln. Ekon. ZG Związku Prac. Kolejowych.

## Młodzi kolejarze z Wrocławia realizują nową formę współzawodnictwa

W lecie br. osiem młodzieżowych drużyn parowozowych ze stacji Wrocław Główny rzuciło do kolegow z całego kraju wezwanie o podjęcie nowej formy współzawodnictwa — zawodnictwa wprowadzając nowy system jazdy, prowadzili swoje pociągi po obwodzie wielkiego trójkąta Wrocław — Łódź — Kraków — Wrocław. Dotychczasowy system jazdy polegał na prowadzeniu pociągu np. do Łodzi i oczekiwanie tam na dojeżdżenie pociągu w kierunku powrotnym. Zastosowanie nowej metody zlikwidowało niepotrzebne przestoje i przyspieszyło się do uzyskania ogromnych oszczędności.

W tych dniach odbyła się we Wrocławiu uroczystość związana z realizowaniem podjętych przed młodymi maszynistami zobowiązań.

Jesteśmy właśnie na peronie Dworca Głównego we Wrocławiu.

Na peron wjeżdża pociąg nr 1612, prowadzony przez zwycięskie drużyny. Z okien wjeżdżającego parowozu spoglądają dumnie i radośnie twarze młodych maszynistów...

Pociąg zatrzymuje się i maszynista Zdzisław Lesisz w otoczeniu kolegow składa meldunek Dyrektorowi OKP, tow. Juszczeniowi.

„Podjęte zobowiązanie wykonał — brzmią słowa meldunku.

ZMP-owcy Wrocławia mają uzasadnione prawo do dumy, bowiem wykonanie zobowiązań postawili ich w szeregach przodujących maszynistów kolejowych w całym kraju.

Dyrektor Departamentu Mechanicznego w Ministerstwie Kolei, tow. inż. Bak w serdecznych słowach wyraża młodym maszynistom podziękowanie za włożony wysiłek, w rezultacie którego osiągnęli tak poważny sukces.

„Wielkość waszego sukcesu — mówi tow. Bak — polega nie tylko na poprawieniu mierników ekonomicznych, ale również na tym, że nowe, donio-

stracyjnych, którzy wierzyli, że zobowiązania nasze wykonamy. A jednak pokazaliśmy, że to, co nowe i słusze co się rozwija, musi zwyciężyć” — opowiadają członkowie zwycięskich drużyn.

Za zwycięskie wykonanie Zarząd Główny ZZZK nagrodził młodych maszynistów z Wrocławia cennymi nagrodami w postaci zegarków.

— Jakże gospodarcze korzyści przyniosło wykonanie zobowiązań?

Na to pytanie odpowiada nam Nacelnik Wydziału Mechanicznego DOKP-Wrocław, tow. Naumowicz:

„Skrupulatne wyliczenia wykazują oszczędność wynoszącą ponad 71 tys. zł — nie licząc korzyści płynących z eksploatacji zwolnionej całkowicie do innych prac jednego parowozu”.

— A jak się przedstawia stan techniczny parowozów?

„Komisja stwierdziła — odpowiada tow. Naumowicz — że parowozy biorące udział w jeździe pierścieniowej należą do najlepiej utrzymanych w tutejszej parowozowni.”

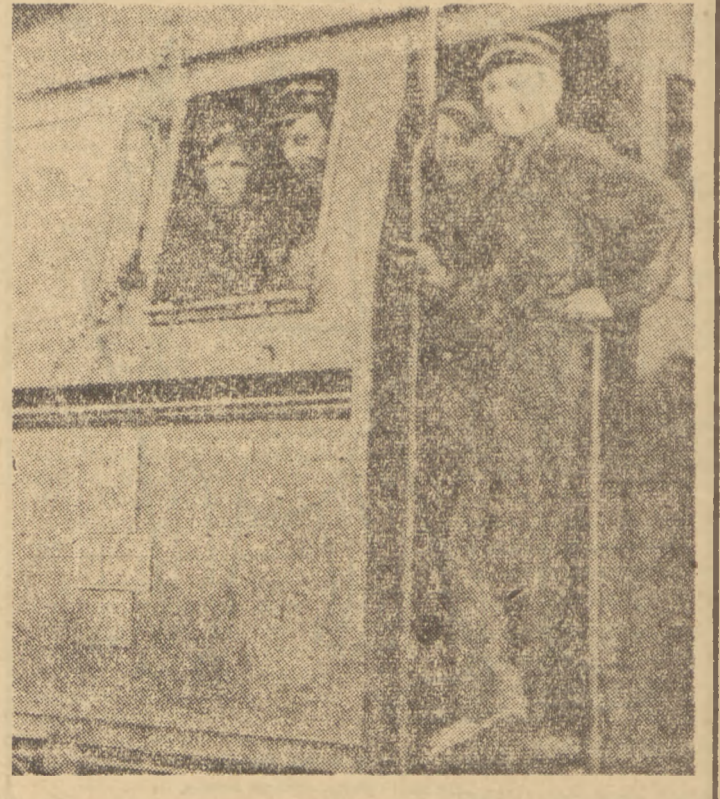
— A jak się przedstawia stan techniczny parowozów?

„Komisja stwierdziła — odpowiada tow. Naumowicz — że parowozy biorące udział w jeździe pierścieniowej należą do najlepiej utrzymanych w tutejszej parowozowni.”

Młodzi maszyniści nie porzeczają na dotychczasowych sukcesach. Nabyli doświadczenia rozpowszechniają wśród kolegów. W tej chwili mają w przycelowaniu 5 pierścieni w obrębie własnej Dyrekcji, na których zastępują nowy system jazdy.

„Najwięcej zadowolenia sprawia nam fakt, że przekonałszy „niedowiarów”, iż nowe metody pracy można i oplaca się stosować. Nieluwieli przecież było początkowo maszynistów i pracowników administracyjnych, którzy wierzyli, że zobowiązania nasze wykonamy. A jednak pokazaliśmy, że to, co nowe i słusze co się rozwija, musi zwyciężyć” — opowiadają członkowie zwycięskich drużyn.

Jest powód do radości — wraz z innymi zespołami wykonali zwycięsko trudne zobowiązanie. (Od lewej) Kol. kol. Minski, Gliniewski, Dąbrowski i Maliszewski.





# ZMP-owcy i młodzież wiejska w walce o wykonanie przez gromady i gminy obowiązków wobec państwa

## Tam, gdzie nie śpią agitatorzy

W wielkiej pracy nad zabezpieczeniem wykonania przez wieś planów skupu i spłaty zaległych należności pieniężnych, doniosłe zadania stoją przed agitatorami. Partia wskazuje, a dotychczasowa praktyka to pełni potwierdza, że podstawowym warunkiem powodzenia obecnej kampanii na wsi jest wyjątkowa praca uświadamiająca, jest uświadczenie chłopów o ich obowiązkach wobec klasy robotniczej, wobec państwa, o konieczności pełnego i terminowego wykonania tych obowiązków.

Poniżej zamieszczamy artykuł, omawiający pracę młodych agitatorów i postać organizacji ZMP-owskich w pracy polityczno-uświadamiającej w dwóch różnych miejscowościach — w gminie Straszewo, pow. Sztum, woj. gdańskie oraz we wsi Guty Stare, pow. Pisz, woj. olsztyńskie.

### Dlaczego chłopci gminy Straszewo nie wywiązywali się z obowiązków wobec Państwa

W gromadach gminy Straszewo, propaganda kulaków przeciwko wykonywaniu obowiązków wobec państwa zdobyła sobie początkowo dość znaczny wpływ na najmniej odorną część średniorolnych chłopów, a także na niektórych matorolnych, w wyniku czego wywiązywanie się z obowiązków w skupie i spłacie należności szło źle.

A przecież chłopci gminy Straszewo, szczególnie wiele zawdzięczają władzy ludowej i pomocy państwa. Większość osadników, to chłopci matorolni oraz mniej zamożni średniacy, którzy przyjechali na Ziemię Odzyskaną bez koni, bydła, nie mówiąc już o maszynach. Ziemia, na którą przyjechali, była zachwaszczona i częściowo zaminowana, niektóre budynki nawpół rozwalone.

Władza ludowa nie szczędziła pomocy chłopom — osadnikom. Nie wielu znajdziecie takich w gminie Straszewo, którzy nie otrzymaliby od państwa konia, krowy, maszyn, ziarna na pierwszy siew i kredyty. Wojsko, które przedepiło z tych ziem hitlerowskiego najazdu, broniło chłopów przed niedobitkami hitlerowskich band i odmieniano pola, placąc za to często życiem.

Czy chłopci mało i średniorolnicy gminy Straszewo nie pamiętali pomocy, udzielanej przez rząd osadnikom? Nie myślimy, żeby mieli tak krótką pamięć. A jednak niektórzy z nich nie potrafili dać odpowiadającej pomocy, uciekając się do różnych wrogów — kulaków, część zaważala się i ulegała wrogim podszeptom, działając na szkodę kraju. Chłopci ci osłabiali sojusz robotniczo — chłopski przez niedotrzymanie swoich zobowiązań wobec państwa, któremu tyle zawdzięczają i bez którego byłby słabi i bezbronni nie tylko wobec hitlerowsko-amerykańskich podżegaczy wojennych, ostrzących sobie apetyt na nasze Ziemię Odzyskaną, między innymi również wicę na gminie Straszewo.

Kiedy organizacja partyjna gminy Straszewo zabrała się do wyjątkowej pracy nad zabezpieczeniem wykonania przez wieś planów skupu i spłaty zaległych należności pieniężnych, doniosłe zadania stoją przed agitatorami. Partia wskazuje, a dotychczasowa praktyka to pełni potwierdza, że podstawowym warunkiem powodzenia obecnej kampanii na wsi jest wyjątkowa praca uświadamiająca, jest uświadczenie chłopów o ich obowiązkach wobec klasy robotniczej, wobec państwa, o konieczności pełnego i terminowego wykonania tych obowiązków.

Poniżej zamieszczamy artykuł, omawiający pracę młodych agitatorów i postać organizacji ZMP-owskich w pracy polityczno-uświadamiającej w dwóch różnych miejscowościach — w gminie Straszewo, pow. Sztum, woj. gdańskie oraz we wsi Guty Stare, pow. Pisz, woj. olsztyńskie.

tuczniaków zwiększała się z dnia na dzień, z dnia na dzień zwiększała się liczba tuczniaków odwożonych na sped.

Z dumą zameldował na odprawie w Gdańsku towarzyszy Głab z Zarządu Powiatowego ZMP w Sztumie, że gmina Straszewo wykonała już plan kontraktacji trzody chlewnej za pierwszy kwartał 1952 roku.

### Tam, gdzie urogiem nikt nie przeszkadza...

Lecz w wielu innych gminach i gromadach znaczna część chłopów nadal ulega wrogom i waha się przed wykonaniem swoich obowiązków wobec państwa pod wpływem wrogiej propagandy, która nie napotyka na dostateczne przeciwdziałanie.

Nasz korespondent Adam Śniadoch z Gutów Starych, pow. Pisz, woj. olsztyńskie, pisze:

„W naszej wsi są pełni i wesołi gospodarze, tacy jak Jan Kotowski i Józef Bajkiewicz, którzy pierwsi odwieźli zboże państwu. Mieli oni zakontraktowane po 2 świnię, a odwieźli na sped 8 tuczniaków.

Ale wielu jest jeszcze i takich, którzy nie chcą kontraktować, ani sprzedawać państwu, tylko spekulantom, bo spekulanci wlepią plac. Przykładem i zachętą dla takich chlewnych ludzi jest Bronisław Tobojko, który prowadzi spekulację i wpływa na innych. Po wojnie Tobojko miał trzy konie, lecz gdy się dowiedział, że chłopom przydzielane są konie przez państwo to zaraz swoje konie i krowy sprzedał i starał się otrzymać konie od państwa. Jednak oszustwo się nie udało.

ZMP u nas nie robi. Marian Bazydło, który prowadził u nas pracę ZMP, zaniedbuje swoje obowiązki zupełnie. Mogliśmy ludziami dużo przeluzować i pomóc naszej władzy ludowej, lecz nikt się nami nie zajmuje, nie pouczy co robić...”

Towarzysz Śniadoch pisze bardzo szczerze i niewiele trzeba dodawać do jego listu. Chyba to, że ci chłopci z Gutów Starych, którzy uwierzyli w piękny słówkiem i pieniędzom spekulanta muszą zrozumieć że działają na własną szkodę i na szkodę swojego kraju.

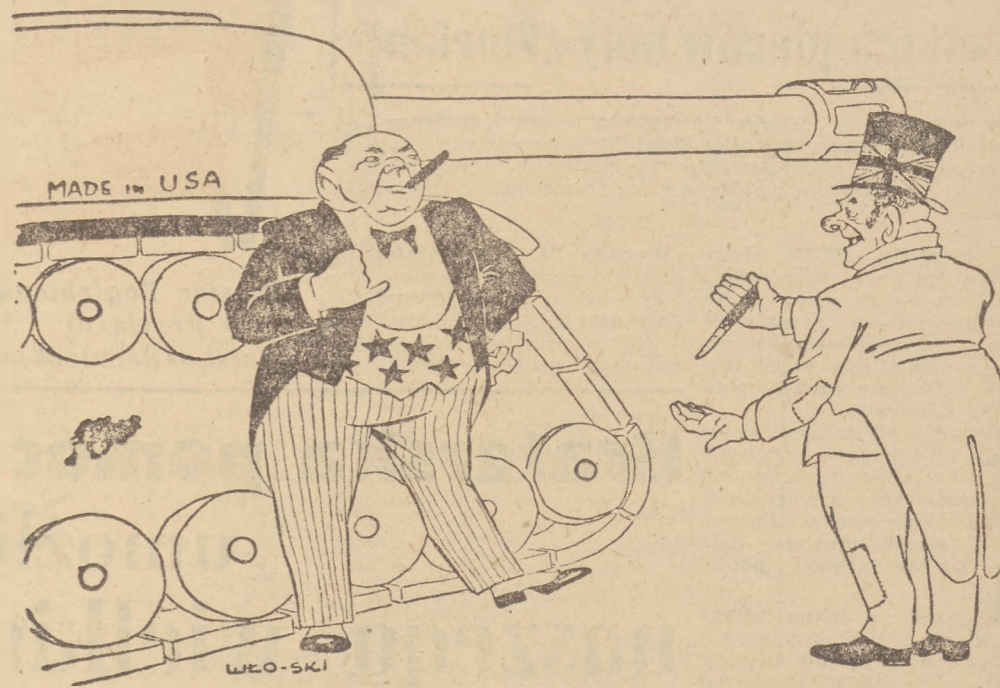
Żadne koło ZMP na wsi nie może biernie odnosić się do nie wykonywania przez jego gro-

madę obowiązków wobec państwa — w planowym skupie zboża i żywności, w odstawie ziemniaków, w spłacie podatku, SFOR i Pożyczki. Obowiązkiem ZMP-owców jest wyjaśniać rodzicom i sąsiadom konieczność pełnego i terminowego wykonania wszystkich obowiązków i uświadczać ich, że tego wymaga od nich prawo naszego państwa, którego nikomu nie wolno bezkarnie naruszać.

Organizacja ZMP-owska wymaga od swoich członków czynnej i nieustępliwiej postawy w tej doniosłej akcji na wsi, takiej postawy, jaką wykazały koła ZMP w gminie Straszewo, w gminie Kiszkowo w woj. poznańskim i w wielu innych.

J. O.

# Jeżeli kupisz odemnie mój czołg, to ja kupię twój szczyryk!



Z PRASY: Stany Zjednoczone postanowiły zakupić w Anglii pewną ilość sprzętu wojennego i zapłacić za niego w dolarach. Zamówienie to nie zdoła jednak według „New York Times” zrealizować z powodu braku dolarów w każdym dniu „kryzysu dolarowego”.

## Historia, która uczy nas wznosić rusztowania socjalizmu

„Uporawszy się z wojną, Kraj Radziecki zaczął przechodzić na tory pokojowego budownictwa gospodarczego. Trzeba było wyleczyć rany zadane przez wojnę. Trzeba było odbudować zrujnowaną gospodarkę narodową, doprowadzić do porządku przemysł, transport, rolnictwo. Lecz przejście do budownictwa pokojowego dokonywało się w niezmierne trudnych warunkach... Produkcja rolnictwa w roku 1920 stanowiła ogółem zaledwie około połowy produkcji przedwojennej. Jeszcze gorzej działo się w przemyśle, który znajdował się w stanie ruiny... Dawał się odczuwać ostry brak najniezbędniejszych artykułów... A wrog klasowy nie spał...”

„Historia nie znała jeszcze takiego olbrzymiego rozmachu nowego budownictwa przemysłowego, nie znała jeszcze takiego patosu nowego budownictwa, takiego bohaterstwa pracy milionowych mas klasy robotniczej...”

„Historia nie znała jeszcze takiego olbrzymiego rozmachu nowego budownictwa przemysłowego, nie znała jeszcze takiego patosu nowego budownictwa, takiego bohaterstwa pracy milionowych mas klasy robotniczej...”

„Historia nie znała jeszcze takiego olbrzymiego rozmachu nowego budownictwa przemysłowego, nie znała jeszcze takiego patosu nowego budownictwa, takiego bohaterstwa pracy milionowych mas klasy robotniczej...”

„Historia nie znała jeszcze takiego olbrzymiego rozmachu nowego budownictwa przemysłowego, nie znała jeszcze takiego patosu nowego budownictwa, takiego bohaterstwa pracy milionowych mas klasy robotniczej...”

„Historia nie znała jeszcze takiego olbrzymiego rozmachu nowego budownictwa przemysłowego, nie znała jeszcze takiego patosu nowego budownictwa, takiego bohaterstwa pracy milionowych mas klasy robotniczej...”

„Historia nie znała jeszcze takiego olbrzymiego rozmachu nowego budownictwa przemysłowego, nie znała jeszcze takiego patosu nowego budownictwa, takiego bohaterstwa pracy milionowych mas klasy robotniczej...”

„Historia nie znała jeszcze takiego olbrzymiego rozmachu nowego budownictwa przemysłowego, nie znała jeszcze takiego patosu nowego budownictwa, takiego bohaterstwa pracy milionowych mas klasy robotniczej...”

„Historia nie znała jeszcze takiego olbrzymiego rozmachu nowego budownictwa przemysłowego, nie znała jeszcze takiego patosu nowego budownictwa, takiego bohaterstwa pracy milionowych mas klasy robotniczej...”

„Historia nie znała jeszcze takiego olbrzymiego rozmachu nowego budownictwa przemysłowego, nie znała jeszcze takiego patosu nowego budownictwa, takiego bohaterstwa pracy milionowych mas klasy robotniczej...”

„Historia nie znała jeszcze takiego olbrzymiego rozmachu nowego budownictwa przemysłowego, nie znała jeszcze takiego patosu nowego budownictwa, takiego bohaterstwa pracy milionowych mas klasy robotniczej...”

„Historia nie znała jeszcze takiego olbrzymiego rozmachu nowego budownictwa przemysłowego, nie znała jeszcze takiego patosu nowego budownictwa, takiego bohaterstwa pracy milionowych mas klasy robotniczej...”

„Historia nie znała jeszcze takiego olbrzymiego rozmachu nowego budownictwa przemysłowego, nie znała jeszcze takiego patosu nowego budownictwa, takiego bohaterstwa pracy milionowych mas klasy robotniczej...”

„Historia nie znała jeszcze takiego olbrzymiego rozmachu nowego budownictwa przemysłowego, nie znała jeszcze takiego patosu nowego budownictwa, takiego bohaterstwa pracy milionowych mas klasy robotniczej...”

„Historia nie znała jeszcze takiego olbrzymiego rozmachu nowego budownictwa przemysłowego, nie znała jeszcze takiego patosu nowego budownictwa, takiego bohaterstwa pracy milionowych mas klasy robotniczej...”

„Historia nie znała jeszcze takiego olbrzymiego rozmachu nowego budownictwa przemysłowego, nie znała jeszcze takiego patosu nowego budownictwa, takiego bohaterstwa pracy milionowych mas klasy robotniczej...”

„Historia nie znała jeszcze takiego olbrzymiego rozmachu nowego budownictwa przemysłowego, nie znała jeszcze takiego patosu nowego budownictwa, takiego bohaterstwa pracy milionowych mas klasy robotniczej...”

„Historia nie znała jeszcze takiego olbrzymiego rozmachu nowego budownictwa przemysłowego, nie znała jeszcze takiego patosu nowego budownictwa, takiego bohaterstwa pracy milionowych mas klasy robotniczej...”

### ANDRZEJ MANDALIAN

## Upiory przy mikrofonie

„Ja umarłem, którzy nie chcą pogodzić się z tym, że nie żyją. Próbują straszyć ludzi po nocach. Takie mają przemówienia. Nazywamy ich upiarami.”

„Nowoczesne upiory zmiętkły teren działalności. Poruczyli cmentarzom. Nowoczesne upiory piszą artykuły do niektórych gazet i wymyślają niektóre audycje radiowe.”

„Padają śmieci z ust tych artykułów i audycji. Ale są są, które bardzo cenią padające słowa. Słuchają, bardzo tanie. Słuchają w ich oczach warunek olbrzymi. Dlatego wiele prasy swa i radia ofiarują tej politycznej padlinie, przybierającej oficjalne miano „emigracji”.

„Takie są kulisy tak zwanych „polskich” audycji radia emigracyjnego. O tym właśnie radu będzie mowa w naszym ciągu.”

„Poza ogromem zagadnień „ogólnowiatowych”, „spraw międzynarodowych”, wróżb politycznych o niewątpliwie „nierzeczywistej wadze” upiory z radia emigracyjnego od czasu do czasu zajmują się również „sprawami „kulturalnymi”.

„Tak parę dni temu w jednym z tych „kulturalnych” audycji donieśli światu między innymi, że „dobrze melonowy politycznie” Andrzej Mandalian napisał wiersz pt. „Towarzysz z Respekcją”. Wiersz ten, że nie oczekiwaliśmy stamtąd popularyzacji swego utworu, ale również może powstrzymać się od tego, aby nie podkreślić wy-

jątkowej pomysłowości nieobecniych „popularyzatorów”. Np. fragment tego wiersza, w którym echo powtarza słowa Dzierżyńskiego brzmi w ustach panów z Madrytu w sposób następujący: „echo politycznych wędzlin na plechach krzyży”. Wcale nie jest rzeczą dziwną, że wspólnie z wierszem z Związkiem Radzieckim — dzieł śpiewająca Pleśń o Stalinie.

„W ogóle wiele rzeczy niepokoi „panów z Madrytu”. A dlaczego?

„Słuchajmy audycji. Po tym jak autorzy audycji powiedzieli światu o tym swym niepokoiu, zaczynają oni filozofować. Filozofia nie idzie im łatwo. Po „długich i ciężkich cierpieniach” stwierdzają, że „zrzedł ludzkiego działania szukać należy w przemianach psychicznych”, upiory z Madrytu zwycięsko oświadcza: „komunizm jest to produkt zupełnie obcy psychice polskiej”.

„Okazuje się, że komunizm wymyślił zill „ludzie na Kremlu”, natomiast robotnik polski tysiącnie woli starych, bezrobocie, ucisk i strój kapitalistyczny, natomiast chłop polski tysiącnie woli niewolę, głód i białę. Polki nie chcą, wymyślony został przez „maiorów”.

„Ale nie chcą myśleć krytycznie! Andrzej Mandalian napisał wiersz pt. „Towarzysz z Respekcją”. Wiersz ten, że nie oczekiwaliśmy stamtąd popularyzacji swego utworu, ale również może powstrzymać się od tego, aby nie podkreślić wy-

„W Respekcję wiersz nie podoba się „panom z Madrytu”. „Nepokojąca pozycja” narzuca fakt, że czternastoletni uczeń Michał Wilk odczytał wiersz o Dzierżyńskim, że utworu naszych pisarzy mówią o przyjaźni z Związkiem Radzieckim — dzieł śpiewająca Pleśń o Stalinie.

„O tym radio madryckie woli nie mówić. Po tej niedługiej, lecz „gębokiej” analizie autorzy audycji poruszają zagadnienia polityki międzynarodowej. Krótko zatałwili się ze sprawą pokojową („radzieckiego pokoju nam nie trzeba”), upiory przechodzi do rzeczy istotnych. Cytuje: „Zwycięstwo cywilizacji zachodniej nad komunizmem zanępnęła poleźne środki wojennego działania. W istocie jednak — stwierdzają z uśmiechem upiory — ostatecznie zwycięstwo zależy od woli narodów”.

„A więc o to chodzi! Wiercie! Niepokoi „panów z Madrytu! Tu ich boli! Cieszymy się z tego ich niepokojem.”

„Posłamy się jeszcze bardziej żelaznieko! Kształtowa emigracja padlina pragnie wojny, marzy o wojnie. Stara się odysknać to o utracie na zawzięcie. Nie chcą odejść, czepia się zła chwytła się wszystkich środków i każde jej powołanie dowodzi jej glupoty politycznej, jej słabości.”

„Próbował oni zagłuszyć, zaskarżyć głos prawdy, beziluzyjnej i ostrej, na którą nie można było znaleźć argumentów, na którą nie sposób było odpowiedzieć. Nie udało się. Chociaż Stefan Martyka nie żyje — żyje „Fala 68”.

„Bestialnie w swej słabości, niewiadcze wszystkie co jest żywe, upiory z Madrytu niewiadcze Polskę Ludową Nienawidzą! Jej rozwoju i siły, Nienawidzą! Dychowa i

„Teoria marksistowsko-leninowska nie jest dogmatem, lecz wytyczną działalność”, czytamy w „Historii WKP(b)”.

„Doświadczenia partii bolszewickiej to doskonały wzór powiązania teorii z życiem, wzór jednoci teorii i praktyki. Studiowanie „Historii WKP(b)” — to klucze do rozwiązywania praktycznych zadań na każdym odcinku naszej walki, naszego budownictwa socjalistycznego.

„Teoria marksistowsko-leninowska nie jest dogmatem, lecz wytyczną działalność”, czytamy w „Historii WKP(b)”.

„Doświadczenia partii bolszewickiej to doskonały wzór powiązania teorii z życiem, wzór jednoci teorii i praktyki. Studiowanie „Historii WKP(b)” — to klucze do rozwiązywania praktycznych zadań na każdym odcinku naszej walki, naszego budownictwa socjalistycznego.

„Doświadczenia partii bolszewickiej to doskonały wzór powiązania teorii z życiem, wzór jednoci teorii i praktyki. Studiowanie „Historii WKP(b)” — to klucze do rozwiązywania praktycznych zadań na każdym odcinku naszej walki, naszego budownictwa socjalistycznego.

„Doświadczenia partii bolszewickiej to doskonały wzór powiązania teorii z życiem, wzór jednoci teorii i praktyki. Studiowanie „Historii WKP(b)” — to klucze do rozwiązywania praktycznych zadań na każdym odcinku naszej walki, naszego budownictwa socjalistycznego.

„Doświadczenia partii bolszewickiej to doskonały wzór powiązania teorii z życiem, wzór jednoci teorii i praktyki. Studiowanie „Historii WKP(b)” — to klucze do rozwiązywania praktycznych zadań na każdym odcinku naszej walki, naszego budownictwa socjalistycznego.

„Doświadczenia partii bolszewickiej to doskonały wzór powiązania teorii z życiem, wzór jednoci teorii i praktyki. Studiowanie „Historii WKP(b)” — to klucze do rozwiązywania praktycznych zadań na każdym odcinku naszej walki, naszego budownictwa socjalistycznego.

„Doświadczenia partii bolszewickiej to doskonały wzór powiązania teorii z życiem, wzór jednoci teorii i praktyki. Studiowanie „Historii WKP(b)” — to klucze do rozwiązywania praktycznych zadań na każdym odcinku naszej walki, naszego budownictwa socjalistycznego.

„Doświadczenia partii bolszewickiej to doskonały wzór powiązania teorii z życiem, wzór jednoci teorii i praktyki. Studiowanie „Historii WKP(b)” — to klucze do rozwiązywania praktycznych zadań na każdym odcinku naszej walki, naszego budownictwa socjalistycznego.

„Doświadczenia partii bolszewickiej to doskonały wzór powiązania teorii z życiem, wzór jednoci teorii i praktyki. Studiowanie „Historii WKP(b)” — to klucze do rozwiązywania praktycznych zadań na każdym odcinku naszej walki, naszego budownictwa socjalistycznego.

„Doświadczenia partii bolszewickiej to doskonały wzór powiązania teorii z życiem, wzór jednoci teorii i praktyki. Studiowanie „Historii WKP(b)” — to klucze do rozwiązywania praktycznych zadań na każdym odcinku naszej walki, naszego budownictwa socjalistycznego.

„Doświadczenia partii bolszewickiej to doskonały wzór powiązania teorii z życiem, wzór jednoci teorii i praktyki. Studiowanie „Historii WKP(b)” — to klucze do rozwiązywania praktycznych zadań na każdym odcinku naszej walki, naszego budownictwa socjalistycznego.

„Doświadczenia partii bolszewickiej to doskonały wzór powiązania teorii z życiem, wzór jednoci teorii i praktyki. Studiowanie „Historii WKP(b)” — to klucze do rozwiązywania praktycznych zadań na każdym odcinku naszej walki, naszego budownictwa socjalistycznego.

„Doświadczenia partii bolszewickiej to doskonały wzór powiązania teorii z życiem, wzór jednoci teorii i praktyki. Studiowanie „Historii WKP(b)” — to klucze do rozwiązywania praktycznych zadań na każdym odcinku naszej walki, naszego budownictwa socjalistycznego.

### „Elatowy opozycjonista”

Zajadły oducetowiec i wrog narodu polskiego — Schumacher nazywany jest w Bonn „elatowym opozycjonista”. I nie bez racji, bo Schumacher, pozując na zemsta na „niegietego szermierza” wielkości Reichu i niby to „opozycjonista” — marionetkowym „rządzie” w Bonn — w rzeczywistości całym sercem popiera politykę prowadzoną przez swego koleżkę z CDU — Adenauera, czepiac natychmiast z rozkazów ich wspólnego chlebobudcy — amerykańskiego szeryfa Trizoni — Mac Cloya. Dowiadano to na można by przytoczyć bez liku.

Oto w Trizoni rosną pod opiekującym okiem Adenauera jak grzyby (zafrute) po deszczu różne formacje Wehrmachtu i SS. Zapelnia szeregami, że to tych sprawach nasz „elatowy opozycjonista” winien zająć stanowisko.

No i zajął! Oto wzmianki z prasy zachodnio-niemieckiej:

„W Hamburgu odbyła się niedawno konferencja prasowa poświęcona sprawom tworzenia się nowych oddziałów b. SS-owców. Na konferencji też Herr Kurt Schumacher — przywódca niemieckiej socjal-demokracji, oświadczył, że nie posiada żadnych zastrzeżeń wobec tworzenia organizacji b. członków Waffen SS” (tego by jeszcze brakowało).

Dalej Herr Schumacher oświadczył, że „problem SS-manów należy poważnie rozpatrzyć, ponieważ to Niemiec znajduje się 900 tys. członków Waffen SS” Ciekawe, ciekawe, jak Schumacher troszczy się o to, by 900 tys. b. SS-manów nie pozostało bez zajęcia.

Szumacher pragnie „poważnie rozpatrzyć” problem SS-owski, jakby nie wiedział, że ów problem został już dawno załatwiony przez jego chlebobudcę — amerykańskiego imperialistę... za zgodą Schumachera i Adenauera. Jak wiadomo, wszystkie te organizacje i oddziały mają być to najbliższym czasie ucielone do odradzającego się Wehrmachtu przyszłego trzonu „armii atlantyckiej”.

Wie o tym również dobrze Schumacher. Ale tak przystało na „elatowego opozycjonista”, „ograniczyć” się do oficjalnego stwierdzenia, że nie ma on „żadnych zastrzeżeń”.

Tylko, że Schumacher i jego zgraja zapominają, iż dzisiejsza młodzież niemiecka to nie kadencja na SS-owców z okresu hitlerowskiego panowania. Najlepszym tego dowodem byłby imponujący przedmiot III Sztutowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój to Berlinie.

Organizowanie dostawki masy armatniego dla chładowskich szeryfów nie uda się panu Schumacherowi. (K K)

Advertisement for 'Przygody Eleganta Baranta' featuring a cartoon illustration of a man in a suit and a donkey. The text includes the author's name 'JOZEF PRUTKOWSKI' and the publisher 'H. Krzysztofik'. The ad describes the adventures of the 'Elegant' and the 'Barant'.

Patrzy ostro z młotem frazera — Barant przypomniał mi. Lecz się różni od baranta. Tym, że myśli. A on nie.

„Doświadczenia partii bolszewickiej to doskonały wzór powiązania teorii z życiem, wzór jednoci teorii i praktyki. Studiowanie „Historii WKP(b)” — to klucze do rozwiązywania praktycznych zadań na każdym odcinku naszej walki, naszego budownictwa socjalistycznego.

„Doświadczenia partii bolszewickiej to doskonały wzór powiązania teorii z życiem, wzór jednoci teorii i praktyki. Studiowanie „Historii WKP(b)” — to klucze do rozwiązywania praktycznych zadań na każdym odcinku naszej walki, naszego budownictwa socjalistycznego.

„Doświadczenia partii bolszewickiej to doskonały wzór powiązania teorii z życiem, wzór jednoci teorii i praktyki. Studiowanie „Historii WKP(b)” — to klucze do rozwiązywania praktycznych zadań na każdym odcinku naszej walki, naszego budownictwa socjalistycznego.

„Doświadczenia partii bolszewickiej to doskonały wzór powiązania teorii z życiem, wzór jednoci teorii i praktyki. Studiowanie „Historii WKP(b)” — to klucze do rozwiązywania praktycznych zadań na każdym odcinku naszej walki, naszego budownictwa socjalistycznego.

„Doświadczenia partii bolszewickiej to doskonały wzór powiązania teorii z życiem, wzór jednoci teorii i praktyki. Studiowanie „Historii WKP(b)” — to klucze do rozwiązywania praktycznych zadań na każdym odcinku naszej walki, naszego budownictwa socjalistycznego.

„Doświadczenia partii bolszewickiej to doskonały wzór powiązania teorii z życiem, wzór jednoci teorii i praktyki. Studiowanie „Historii WKP(b)” — to klucze do rozwiązywania praktycznych zadań na każdym odcinku naszej walki, naszego budownictwa socjalistycznego.



# Na Wystawie Techniki Budownictwa

— Co trzy dni jeden średni obiekt przemysłowy, co tydzień jeden wielki kombinat, a codziennie 330 izb mieszkalnych będzie oddawanych w ciągu całego 6-letnia — powiedział w swoim przemówieniu na otwarciu Wystawy Techniki Budowlanej wicemin. Budownictwa Przemysłowego inż. Pietrusiewicz. W tysiącach punktów naszego kraju trwają intensywne roboty budowlane. Rosną potężne obiekty przemysłowe, biura, urzędy, rosna tysiące nowych domów mieszkalnych. Powstają całe nowe miasta. Na wszystkich placach budów trwa nieprzerwanie walka z czasem. Ciągłe postępowanie naprzód organizacja budownictwa przyspiesza budowę, pozwala na realizację coraz śmielszych planów. Otwarta w Warszawie Wystawa Techniki Budowlanej obrazuje nasze dotychczasowe osiągnięcia w zakresie mechanizacji budownictwa.

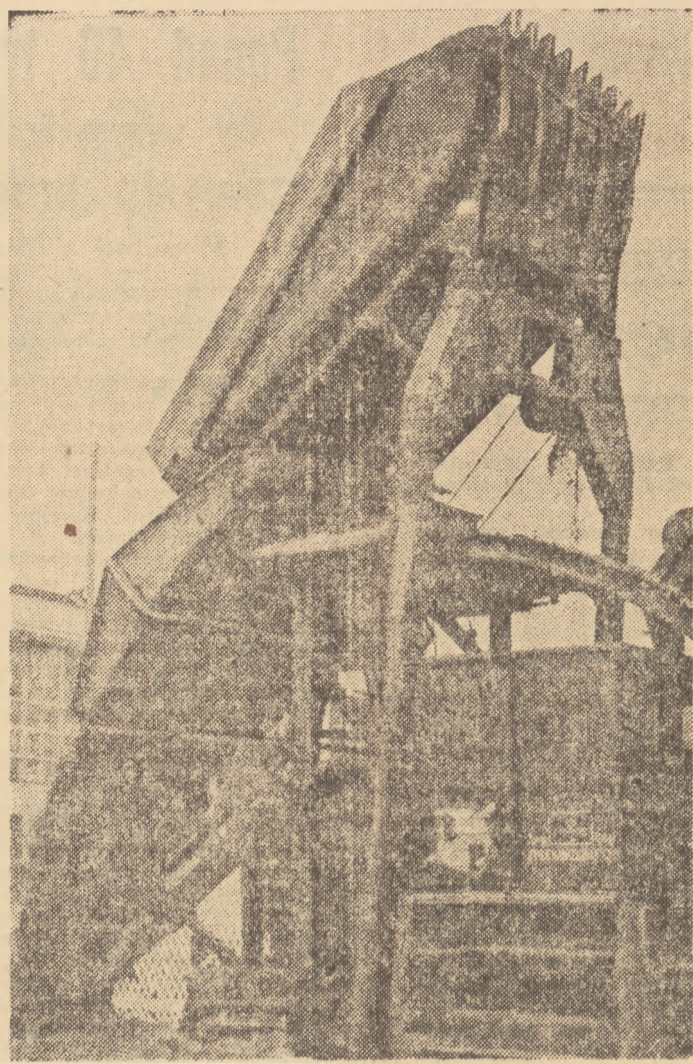
Zastosowanie kombajnów betonowych przy budowie hal fabrycznych ma doniosłe znaczenie dla rozwoju naszego budownictwa. Stosowanie maszyn nie tylko przyspiesza wykonanie robót, ale przynosi duże oszczędności w surowcach, obniża koszty własne produkcji. Pierwszy kombajn betonowy wyprodukowany w Polsce wg. wzoru radzieckiego zastosowany był przy budowie hali Piotrkowskiego Kombinatu Bawełnianego. Obliczono tam, że skracając czas twardnienia betonu z 14 dni do 30-48 godzin, zużycie drewna zmniejsza o 76 proc. Również uzyskuje się 59 proc. oszczędności na robociznie, co pozwala na przesunięcie wielu ludzi na inne odcinki pracy.

Na zdjęciu z lewej strony: kombajn betonowy na terenie wystawy. W głębi na prawo widać pierwszy dzwąg typu SWS wyprodukowany całkowicie w Polsce.

W poligonie maszyn znajdują się najnowsze maszyny budowlane. Można je oglądać w ruchu. Na zdjęciu z prawej strony: samoladowarka produkcji radzieckiej. Maszyna ta spełnia jednocześnie dwie funkcje: samochodu i koparki. Ta „mała laska” może nabrać ponad 4 metry sześcienną ziemi czy gruzu i przy przewozie tego ładunku na 10 metrów zastępuje ona 260 łazekarzy.

Niezwykle ciekawym eksponatem jest konstrukcja konoidalna hali. Przy 25 metrach rozpiętości jest ona zaledwie 6 cm gruba. Na zdjęciu poniżej: w głębi z prawej strony konstrukcja konoidalna w rusztowaniu, bliżej fragmenty sklepek różnych typów.

A. MOSZ.



# Junacy z Gniezna nie dadzą się więcej zastraszyć reakcyjną plotką

Z życia 96 kompanii SP

„Jedźcie do Terespoła” — powiedziano nam w Komendzie Powiatowej w Gnieźnie. „Okres trwania służby — 10 tygodni”. „Dziesięć tygodni w brygadzie! Zrobiło się nam zimno. To przecież katagora — mówi jeden z kolegów.

W kilka godzin później, z nosami na kwintę, wyruszyliśmy na dworzec.

Tak zaczyna się list kol. Juliusza Janikowiaka, przysłany nam z brygady SP w Terespolu. Nie jest przypadkiem, że młodzi junacy z Gniezna obawiali się pracy i życia w brygadzie SP. Dobrze już nad tym popracowała gnieźnieńska reakcja! Wrogów i zdradźców ojczyzny boją ofiarni świadomym pracą polskiej młodzieży Kola ich w oczy nowe fabryki, nowe koleje, służby i mosty, nowe osiedla i szkoły wznieszone rekami junaków. Dlatego strasza „Nie idźcie do brygad, bo tam nie dają jeść, bo będą was zmuszać do pracy po 15 — 16 godzin dziennie...”

Tak mówią o brygadach reakcji. A jak wygląda praca, przekonali się sami junacy:

„W Terespolu byliśmy o 5-ej rano — pisze dalej kol. Janko Wiak. — Z dworca wychodziły dwójkami. Każdy szeroko otwiera oczy, aby niczego nie przegapić i wszystko dobrze utrwalić w pamięci. Doszliśmy wreszcie do miejsca przeznaczenia. Patrzmy — biuro, baraki, mieszkanie, jadalnica, umywalka... Wygląda to wszystko nawet niezłe...”

Podchodzą do nas koledzy i nacy. „Czełem, wiar! A wy skąd? — A no, trochę z Gniezna, z Konina, z Kola — odpowiada-

my. Chcemy zaprzyjaźnić się z wami, ale już nie ma czasu. Bierzcie nas pod swoją opiekę, dołączcie do kompanii. Prowadźcie nas na śniadanie, później nas zaprowadźcie, rozdzielając na plutony, wydajcie mundurki robocze. Jutro do roboty!

Baliśmy się trochę tej pracy po tym wszystkim co nam napowiadali. Ale pracując się dobrze, wesoło, zżyliśmy się z sobą, jak starzy koledzy. Na zabiegach organizacyjnych omawiamy nie tylko nasze doświadczenia i biedy, ale także doświadczenia innych kompanii i wyniki ogólnego współzawodnictwa. Krytykujemy niedociągnięcia. Poruszamy sprawy kuchni, która czasem zawodzi. Świećlice, która nie tak dawno świeciła pustymi ścianami, dziś zdobna portretami, gazetkami ścienne, fotoniomazami, satyrą i hasła.

Wieczorem, po kolacji, śpiewamy piosenki. A później apel wieczorny i uroczysta chwila — odpiewanie hymnu młodzieżowego. Śpiewamy głośno, aby mieszkańcy Terespoła i nasi rodzicecy przyjaciele z Boga słyszeli, że nowa polska młodzież jako hymn swój wybrała pieśń pokoju i braterstwa.

Dużo już nauczyliśmy się w kompanii. Dzisiaj nie damy się więcej zastraszyć reakcyjną plotką. Dzisiaj już wiemy, że nasza praca z czystym sumieniem — to jedyna i prawdziwa droga do końca. Będziemy się starać, by 96 kompania junaków w Terespolu osiągnęła dobre wyniki w pracy. Nasza praca to walka o pokój i Plan 6-letni, a Polskę będziemy mieli taką, jaka jest sobie zbudujemy!”

# Młodzież węgierska pozdrawia młodych robotników ZPO im. Obróńców Pokoju w Gliucholazach

Do wszystkich zakątków kraju napływają liczne listy od polskiej młodzieży całego świata — to plan serdecznej, trwałej przyjaźni zadzierzgniętej na Zlocie Berlińskim między naszą młodzieżą a młodymi bojownikami o pokój wszystkich krajów. Jeden z tych listów otrzymała młodzież Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Obróńców Pokoju w Gliucholazach od młodzieży węgierskiej. Oto co piszą młodzi Węgrzy do swoich polskich kolegów:

„Z wielką radością znaleźliśmy w naszej gazecie zdjęcie Sztaendaru Pokoju, który ofiarowaliście młodzieży FDJ. Z tej okazji przesyłamy Wam serdeczne, koleżeńskie pozdrowienia. Przesyłamy gorące pozdrowienia całej młodzieży Waszego bohaterstwa kraju. Młodzież węgierska siedzi z wielką radością Wasze osiągnięcia w walce o pokój, w wielkim pokojowym budownictwie Waszego kraju.

Drodzy koledzy! Prosimy Was bardzo o przesłanie nam listu, abyśmy raz nawzajem nie przyjaźni między młodzieżą naszych narodów, została utrzymana. Listy Wasze przesyłamy cel, listy nas utrudniają. Wskazywać staliśmy się przedmiotem licznych dyskusji na zebraniach ZMP-owskich. Wreszcie w końcu września br. powstała młodzieżowa brygada szturmowa, składająca się ze „starych” praktyków.

Aktywiści ZMP: Toll, Sek, Łanda, Pilarczyk, osiągają po 280 proc. normy i pomagają dziś swoim niedoświadczonym kolegom w pracy.

Podobne listy otrzymała młodzież ZPO w Gliucholazach z Czechosłowacji, Holandii, Japonii, Chin Ludowych. Z Chin przyszła również piękna kolorowa pocztówka z zdjęciem tow. Mao Tse-tunga.

Do 25 września Zarząd Fabryczny ZMP otrzymał już 29 listów oraz około 90 kartek pocztowych. Organizacja fabryczna ZMP uczdziła wystawę otrzymanych listów i kartek. Na wystawie znajdują się również czasopiśma młodzieżowe z różnych krajów.

Koresp. JAN REZNER Gliucholazy

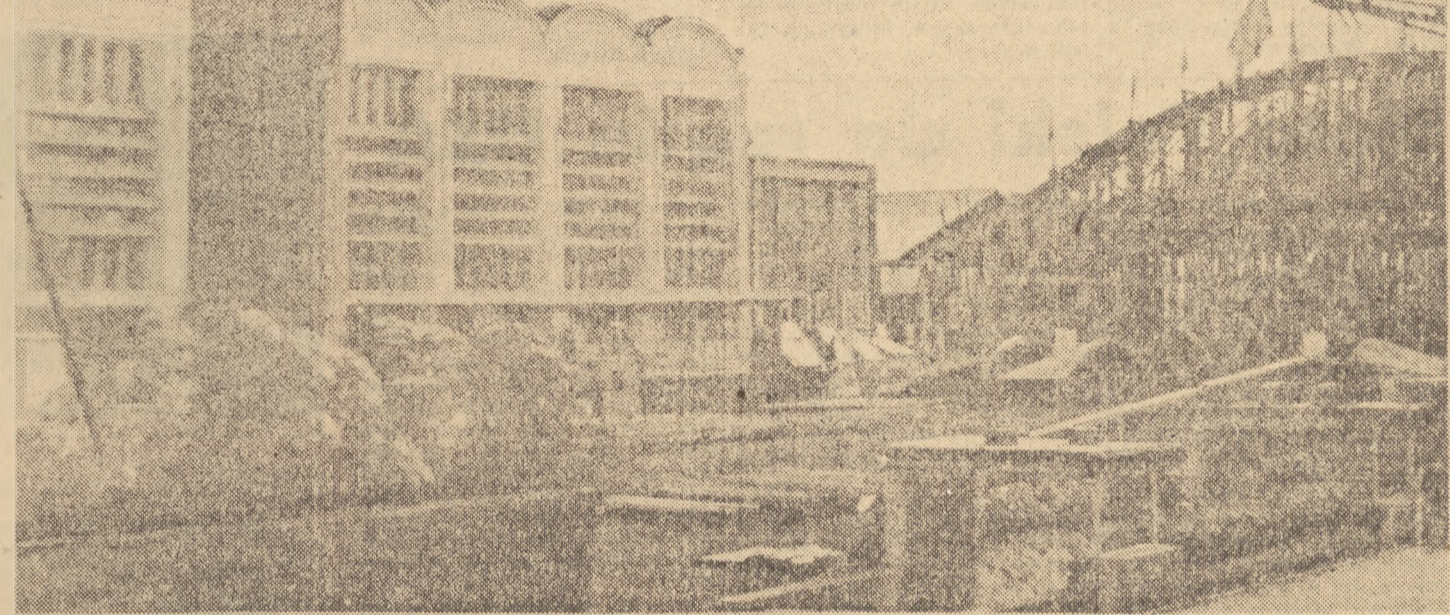
# RADIO

na dzień 17 października 1951 r. (SRODA)

Program I — na fall 1922 m.  
Widnomości: 16.00 20.00 23.00  
16.30 And. dia. 16.50 Melodie taneczne 16.50 Koncert muzyki p. 4. Litera 17.00 Głos młaz kobiecy 17.15 Powiastki Robotnikowa — pod 7. Wiersze 17.30 Utwory K. M. 17.45 18.00 Z kraju i ze świata 18.20 Urobinie melodie 18.45 Muzyka 19.00 Koncert masowy 19.20 Piosnki K. S. 19.30 Muzyka 20.00 (odpowiedzi) 20.15 40' 21.00 Koncert Chopinowski 21.30 „Młota Bratni” — ode now. O. G. 21.50 Melodie rozrywkowe 22.20 Radziecka muzyka bajkowa.

Program II — na fall 387 m.  
Widnomości: 5.05 6.00 7.00 7.55 12.04 17.30 21.00 23.50

5.10 Koncert 6.00 Wszelchnia Radia 6.22 And. dia. 6.30 Utwory skrzypcowe 7.20 Muzyka ludowa i pieśń masowa 8.00 Język rosyjski 8.20 Muzyka 8.45 And. dia. 9.15 9.30 And. dia. 10.15 IV 9.40 Muzyka klasyczna 10.20 Muzyka rozrywkowa 10.35 k. r. 10.50 Muzyka i aktualności 11.45 Głos młaz kobiecy 12.15 W. es. taneczny i śpiew 12.30 And. dia. 12.45 A. swi. 12.50 Muzyka 13.15 Informacje 13.30 Radziecka muzyka ludowa 13.45 And. dia. 14.15 VII 14.30 Utwory wokalno-instrumentalne 14.50 „Parchomienko” — żołnierska rewolucja — ode now. 15.00 Muzyka i aktualności 20.00 Koncert pod dyr. G. 20.15 Rozrywka pod dyr. G. 20.30 Dziennik warszawski 16.35 Muzyka 17.05 Pogadanka sportowa 17.15 Szpraka i do 17.30 (Kapela K. Strajki) 17.45 Język rosyjski 18.00 Bardawo koncert ciorow 18.30 Wszelchnia Radia 18.40 Gra Złoty dzwąg 19.00 Muzyka i aktualności 20.00 Koncert pod dyr. T. 20.15 Wspaniałe wspomnienia 21.15 Wielkie bufetki 21.30 Komuni 21.50 Koncert 22.00 pod dyr. G. 22.30 Muzyka taneczna 23.00 Koncert wieczorny.



# W nawijalni przy M-2 w Cieszynie pracuje młodzieżowa brygada szturmowa

Niedobrze było z wykonaniem niesięczych planów w nawijalni przy M-2 w Cieszynie. Młodzi pracownicy którzy jeszcze niedawno siedzieli w ławach szkolnych, nie mieli doświadczenia i praktyki w pracy.

Trzeba więc było szybko zabrać się do usunięcia wynikających stąd niedociągnięć. Sprawa stała się przedmiotem licznych dyskusji na zebraniach ZMP-owskich. Wreszcie w końcu września br. powstała młodzieżowa brygada szturmowa, składająca się ze „starych” praktyków.

Aktywiści ZMP: Toll, Sek, Łanda, Pilarczyk, osiągają po 280 proc. normy i pomagają dziś swoim niedoświadczonym kolegom w pracy.

koresp. H. W. Cieszyn

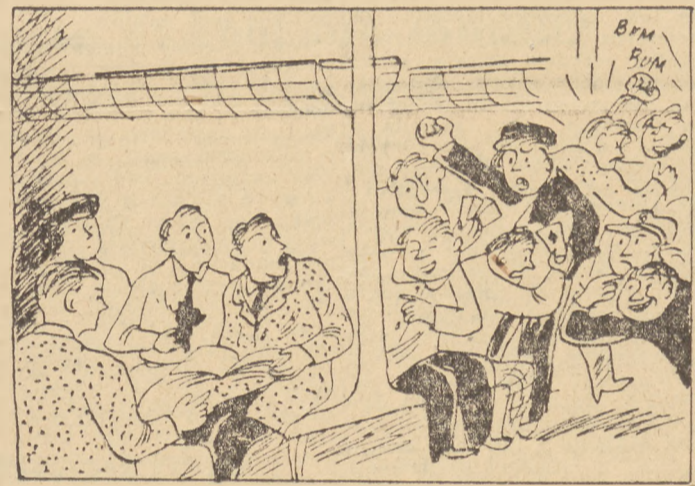
# Podróż z nieodpowiednimi atrakcjami

Co to? — Wnętrze wagonu pociągu kursującego na trasie Zwardów — Katowice.

A kto to? — Po prawej stronie „wesoła” młodzież ledzie do szkoły w Białej — Białej i urozmaica sobie podróż grą w karty i wywrzaskiwaniem nieczu ralnych wyrazów.

Po lewej — podróżni jadący tym samym pociągiem czekają, kiedy w wreszcie skończy karczemna awantura.

Ponieważ nie mogą się doczekać, jeden z nich, ob. Ryszard LEWIK napisał do naszej Redakcji o wyczynach „złotej młodzieży” dojeżdżającej do Białej - Białej.



My z kolei prosimy o zainteresowanie się tą sprawą SOK, no i Zarząd Powiatowy ZMP.

UWAGA: mamy na myśli pociąg, który wyrusza o 11.21 ze stacji Bystra — Wilkowiec.

# JANUSZ DABROWSKI

Absolwent Wydz. Chemii Uniwersytetu Moskiewskiego

# Wolgą od Moskwy do Stalingradu

(Korespondencja własna z Moskwy)

Następnego dnia od samego rana świecie słońce, więc opalamy się na górnym pokładzie. Nagle, nieoczekiwany widok. W odległości kilkuset metrów od brzegu Morza Moskiewskiego, przez które właśnie przejeżdżamy, wystaje z wody czubek jakiejś wieży. Jeden z pasażerów wyjaśnia nam jej pochodzenie: przy budowie Moskiewskiego Wezła Wodnego okazało się, że dla utworzenia Morza Moskiewskiego, drugiego co do wielkości sztucznego zbiornika wodnego, koniecznym było zalać wodą pewnego zamieszkałego obszaru Oczyszczeń, ludzie zostali przeniesieni do nowych mieszkań i wszystko co się dało, zostało z tych terenów wywiezione. Jednak niektórych obiektów nie opłacalo się demon-

Po południu przyjeżdżamy do Uglicza. Jest to obok Nowogorodu i Jarosławia jedno z naj-

starszych miast rosyjskich. Potok trwa niecałe dwie godziny. Zwiędzamy starożytną cerkiew z XI wieku i muzeum, w którym znajdują się m. in. cenne wykopiska z okresu przedhistorycznego oraz eksponaty z IX wieku i powracamy na statek.

Wieczorem, korzystając z pięknej pogody, zbieramy się na pokładzie i zaczynamy śpiewać: „chor” nasz liczy ze 100 osób. Śpiewamy pieśni rosyjskie, polskie, czechosłowackie i jakieś tylko umiemy. Ogólnie użycie zyskała nasza „Słza dżewczka” i „Hej tam z góry ja-dą mazury”, a kiedy dwie kolezanki na zakochanie tego tak miłego wieczoru — załączyły pięknego krakowiaka — oklaskom nie było końca.

Statek nasz jest statkiem wycieczkowym, więc zatrzymuje się na kilkugodzinne postoje nie tylko w większych miastach,

ale i wszędzie tam, gdzie jest coś ciekawego do zwiedzenia. Oczywiście, że w tym krótkim reportażu nie da się opisać wszystkiego, co widzieliśmy w drodze do Stalingradu, z konieczności więc ograniczam się do ciekawszych faktów i zdarzeń.

Trzeciego dnia podróży zwiędzamy Jarosław — kolebkę państwa moskiewskiego. Miasto to pełne bezcennych zabytków historycznych stało się w okresie piecioletniej stalinowskiej wielkim centrum przemysłu samochodowego, chemicznego i spożywczego. W jeszcze większym stopniu zmienił się w latach władzy radzieckiej Gorki — dawniej Niżnij Nowgorod. Przed rewolucją było to typowe handlowe miasto nadwołżańskie, prawie bez przemysłu, z małymi przeważnie drewnianymi domkami i wyboistymi, wąskimi ulicami. Gorki dnia dzisiejszego —

to wielkie miasto, w którym o- bok dziesiątków innych zakładów przemysłowych znajduje się jedna z największych w świecie fabryk samochodów (GAZ), przy tym wielkie centrum naukowe i kulturalne. Zwiędzaliśmy w Gorkim między innymi domek, w którym wychowywał się u swego dziadka Kaszaryna wielki pisarz radziecki Maksym Gorki. Znaleźliśmy tu wiele znanych i bliskich nam miejsc i przedmiotów, które Gorki opisał w swym „Dzienniku”. Miasteczko spóźniona pora nie pozwoliła na ich sfotografowanie.

Osmego lipca, po przebyciu tysiąca pięciuset kilometrów przyjeżdżamy do Ullanowska — miasta gdzie urodził się i spędził młodzieńcze lata Włodzimierz Lenin. Zwiędzamy prekszalcomy obecnie w muzeum, dom Ullanowów, w którym w wielkim pietyzmie zbrano pa-



Grupa studentów polskich na tle domu, w którym wrodził się i wychował Włodzimierz Lenin.

miątki po wielkim wozdu rewolucji proletariackiej.

Po kilku godzinach dalszej podróży na prawym brzegu Wolgi wyrastają niewysokie, lecz piękne, porośnięte lasem wzgóriska, jedne z najmniejszych w okolicy nadwołżańskich. Co chwila mijamy wieże wiertnicze i wielkie zbiorniki na ropę naftową; ropa zalega tu na wielkiej głębokości 2-3 tysiące metrów i wydobycie jej stało się możliwe dopiero w ostatnich latach, dzięki osiągnięciom techniki i nauki radzieckiej. Obecnie Powołże jest jednym z ważniejszych ośrodków naftowych Związku Radzieckiego.

Kuljuszew zwiędzamy w nocy, wszystko jest więc zamknięte i nie pozostaje nam nic innego jak chodzić po mieście. Dzięki swemu szerokiemu, asfaltowanemu ulicom i placom, dzieki nowym wielkim domom i pięknym parkom Kuljuszew sprawa wrażenie najbardziej nowoczesnego z miast nadwołżańskich.

Za Kuljuszewem Wolga płynie wśród bezwzględnych stępów, które w ciągu kilku lat mają przekształcić się w kwintę ogródki dzielki gigantycznemu systemowi nawadniającemu.

# Czy WISZ...?

„Jaktimi symbolami oznacza się poszczególne pierwiastki chemiczne? Jeśli tak, to na podstawie niteż wymienionych symboli wpisz dośrodkowo do podanej figury nazwy 20 odpowiedniujących im pierwiastków chemicznych, a litery, które znajdują się w polach oznaczonych czarnymi koleczkami, czyżne kolejno dadzą rozwiązanie. 1) Br 2) N 3) H 4) A. 5)

# Nowe wydawnictwo

# Uczymy się od Komsomołu

W listopadzie br. ukąte się pierwszy numer nowego wydawnictwa

# „UCZYMY SIĘ OD KOMSOMOLU”

Pismo to pomoże aktywności Komsomolowi w ulepszeniu pracy organizacyjno-politycznej. Pismo publikować będzie materiały z doświadczeń produkcyjnej organizacji młodzieży świata —

# KOMSOMOLU

oras wykazywała metody wykorzystania tych doświadczeń przez aktyw ZMP.

Poza tym czytelnicy znajdą w piśmie ciekawe informacje o życiu młodzieży radzieckiej oraz przegląd prasy komsomolskiej. Aby otrzymać pierwszy numer pisma, niezbędnym jest wpłacenie prenumeraty do dnia 15 października br.

Prenumeratę przyjmują placówki

# PPK „RUCH”

i urzędy pocztowe.

Warunki prenumeraty: kwartalnie 3 zł, półrocznie 6 zł, rocznie 12 zł. Cena pojedynczego zeszytu 1 zł.

Każdy aktywista prenumeruje i czyta

# „UCZYMY SIĘ OD KOMSOMOLU”



Zabytkowa cerkiew na Placu Rad w Jarosławiu



Wolga w okolicy Ullanowska



Marsze Jesienne - sprawdzianem tężyzny fizycznej

Tysiące młodzieży dopełniło podczas Marszów odznakę SPO

W całym kraju w ubiegłą niedzielę, w dniu rozpoczęcia Miesiąca Pogłębiaenia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, rozpoczęły się Marsze Jesienne „Szlakami Zwycięstw” i trwać one będą do pierwszego listopada.

W Warszawie start do marszów nastąpił w dwóch punktach: przed pomnika Braterstwa na Prądniku i przed pomnika ku czci Poległych Żołnierzy Armii Radzieckiej na Rondzie Waszyngtona.

Na linii startu marszów sprężeni i gotowi do startu młodzieżowcy z pomnikami Braterstwa i Prądnika. Chorągiew startowa opierała się na dół. Pierwsze kroki marszowców wzięli z powagą i z pewnym marszem.

W Warszawie start do marszów nastąpił w dwóch punktach: przed pomnika Braterstwa na Prądniku i przed pomnika ku czci Poległych Żołnierzy Armii Radzieckiej na Rondzie Waszyngtona.

Ponad 40 tys. traktorów otrzyma rolnictwo w wyniku olbrzymiej rozbudowy przemysłu motoryzacyjnego w Planie 6-letnim

Wywiad z Ministrem Przem. Ciężkiego J. Tokarskim

Minister Przemysłu Ciężkiego, JULIAN TOKARSKI udzielił reaktorowi gospodarzemu PAP odpowiedzi na pytania, dotyczące rozwoju przemysłu motoryzacyjnego w Planie 6-letnim.

— W jakim stadium rozwoju znajduje się w chwili obecnej nasz przemysł motoryzacyjny? Zagadnienie to interesuje ogół czytelników szczególnie teraz, gdy Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu zainicjowała Czyn Październikowy.

— Trzeba przede wszystkim stwierdzić, że przemysł motoryzacyjny powstał dopiero w Polsce Ludowej. Przed wojną takiego przemysłu właściwie w Polsce nie było.

— Czy Obywatel Minister zechciałby scharakteryzować rozmiary pomocy Związku Radzieckiego w uruchomieniu obu tych fabryk?

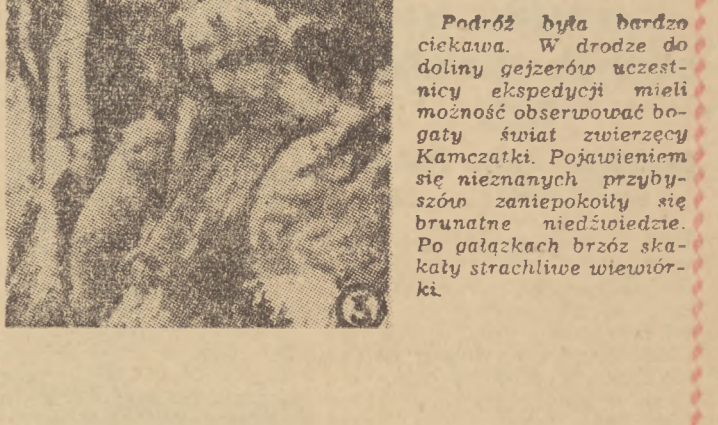
— Od Związku Radzieckiego otrzymaliśmy olbrzymią pomoc. Przede wszystkim będziemy produkować na radzieckich linjach. Obydwie fabryki, zarówno na Żeraniu, jak i w Lublinie są budowane w oparciu o dokumentację techniczną opracowaną przez biura konstrukcyjne Związku Radzieckiego.

Dolina gejzerów

Majestatyczny i surowy, niezwykle piękny jest kraj wulkanów — Kamczatka.



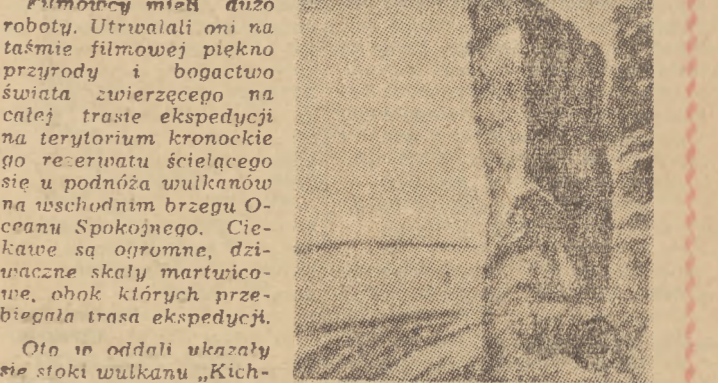
Ekspedycja przebyła długą i trudną drogę. Uczestnicy musieli pokonywać strome wzniesienia pokryte wiecznym śniegiem, przedostawać się przez gęstwinę karłowatych krzewów, przechodzić w brodzie przez potoki górskie, zagrażające drogę do obranego celu.



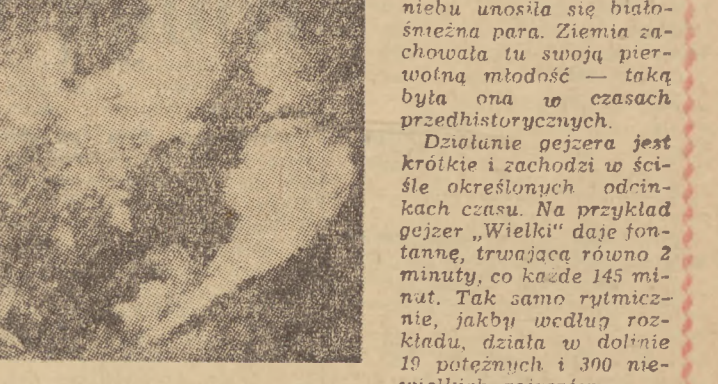
Podróż była bardzo ciekawa. W drodze do doliny gejzerów uczestnicy ekspedycji mieli możliwość obserwować bogaty świat zwierzęcy Kamczatki.



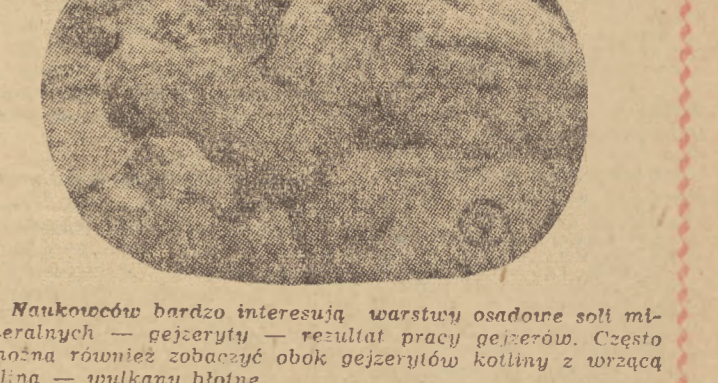
Na stromych skałach siedziały spokojnie orły zimnowodny. Wśród krzewów często migotały strojne ruda futra lisa, czasem spotykało się dzikie jelenie.



Filmowcy mieli dużo roboty. Utrwalić oni na taśmie filmowej piękno przyrody i bogactwo świata zwierzęcego na całej trasie ekspedycji.



Oto w oddali ukazywały się stoki wulkanu „Kich-pinczy”.



Naukowców bardzo interesują warstwy osadzone soli mineralnych — gejzerów — rezultat pracy geotermy. Często można również zobaczyć obok gejzerów kotliny z wrzącą gliną — wulkanij błotna.

Wulkanij gejzerów — to przejaw podziemnych zjawisk wulkanicznych. Badanie ich pozwala zrozumieć tajemnicę wnętrza Ziemi. Jednakże badania geotermy jest bardzo trudne. W gronionach — kraterach gejzerów — temperatura wody dochodzi do 97 stopni. Są one otoczone obłokami gorącej pary. Nawet najmniejsze gejtery powodują szybkie podnoszenie się słupki wody w termometrze. Ale wszystkie te trudności nie powstrzymują radzieckich naukowców. Badanie działalności geotermy, chemicznego składu warstwy osadzonej, powstałych na skutek pracy geotermy, temperatury Ziemi i gorących potoków ma duże znaczenie dla nauki.

Nota Polski do rządu USA

(dokonczenie ze str. 1)

Wystarczyło tylko publikować fakty, dotyczące dyskryminacji rasowych, przesyłanych politycznych, tymczasem do Polski Służba Informacyjna w Now Yorku nie robiła jednak tego, albowiem wszystkie polskie placówki zagraniczne miały ściśle instrukcje niemożności w wewnętrzne sprawy innych krajów.

Z tych też względów Rząd Polski w całej pełni podtrzymuje swoje twierdzenie, że zamknięcie Polskiej Służby Informacyjnej w New Yorku było aktem nielegalnym, a nawiązanie do „retorsji” jest nadużyciem tego pojęcia z dziedzin prawa międzynarodowego dla celów, które Rządowi Stanów Zjednoczonych są nadto dobrze są wiadome.

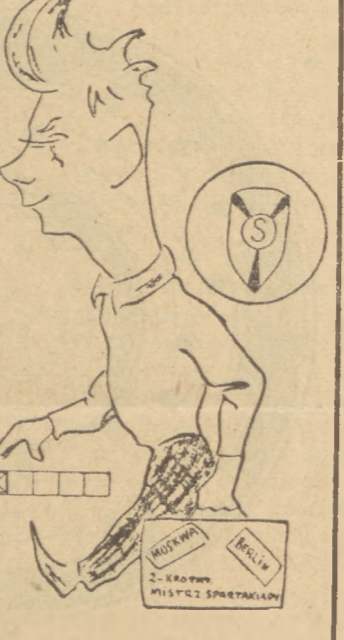
Rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje w swojejocie uchylić się od odpowiedzialności za tworzenie „żelaznej kurtyny” między narodem polskim a narodem amerykańskim. Nie jednak nie zmienia faktu, że czyni on wszystko, aby prawda o Polsce i o wielkich pokojowych wysiłkach narodu polskiego nie dotarła do narodu amerykańskiego.

Z szachowych Mistrzostw Polski W poniedziałek 15 bm. dokonano drugiego dnia rundy indywidualnych mistrzostw Polski w szachach. Wyniki: Dzieciolowski (Głogów) zwyciężył nad Sławą (Kraków). Litmanowicz (Warszawa) wygrał z Wesołowskim (Kraków). Sława (Kraków) pokonał Witkowski (Łódź). Piater (Warszawa) wygrał z Gniotem (Szczecin). Dzieciolowski (Głogów) zwyciężył nad Witkowskim (Łódź), Makarewicz (Łódź) nierozstrzygnął partii z Łuczynowiczem (Szczecin).

MASZ NOWY KONKURS ECHA SPARTAKIADY

Dziś drukujemy ostatni odcinek naszego konkursu wraz z warunkami konkursu i 34 następujące: Każdy z uczestników konkursu powinien:

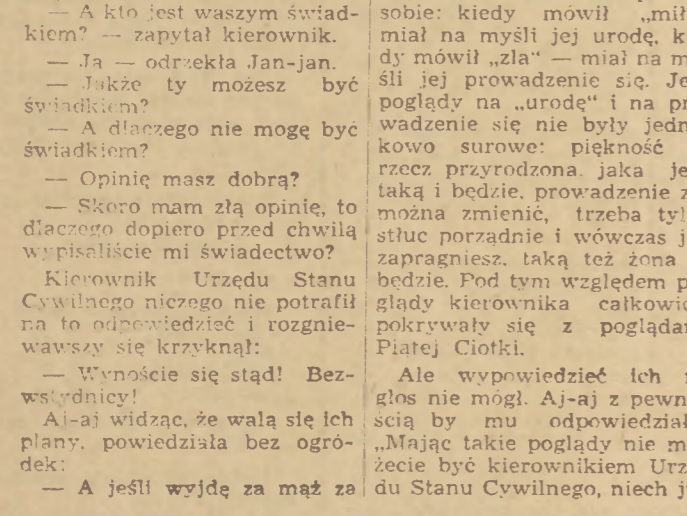
- 1) odgadnąć nazwisko zawodnika, którego symbolizuje rysunek, przy czym zaznaczamy, że będą to wyłącznie mistrzowie w poszczególnych konkurencjach Spartakiady.
2) wpisać nazwisko mistrza da umieszczonego pod rysunkiem ta helki (fiołka kręwe) w tabelce odpowiadającej ilości liter w nazwisku.
3) podać rozwiązanie główne, które utworzone zostanie przez kolejne odczytanie liter z zatnionych krzyżkami kratak poszczególnych tabelki (po jednej literze z każdej tabelki).
4) dać krótką odpowiedź tak lub nie! na pytanie zawarte w rozwiązaniu głównym.
5) zebrać 10 kuponów konkursowych, czytelnicy je wypełnić i po ukazaniu się ostatniego kuponu przesłać wszystkie razem pod adresem redakcji z dopiskiem na kopercie „Echa Spartakiady”. Termin nadsyłania rozwiązań—



Konkurs „Echa Spartakiady” Kupon nr 6. Nazwisko, Imię, wiek, lat, Zawód, Dokładny adres.

Przeo-szu-oli Historia Mitosai AJ-AJ i SJAO-WANA (8)

— Wiem, tym razem chciałbym prosić o zaświadczenie dla nich. Kierownik spojrzął z ukosa na Aj-aj i Sjaowana i zapytał: — Dla was obojga? — Dla nas obojga. — Czy wszystko już omówiliśmy? — Omówiliśmy. Oboje się zgadzamy. — Obawiam się, żeście się jeszcze nie zgodzili — powiedział z ironią kierownik. — O kogo się boicie? — spytała Aj-aj. Ojciec mój i moja matka także zgadzają się! — Moi rodzice też wyrazili zgodę! — dodał Sjaowan. — A kto jest waszym świadkiem? — zapytał kierownik. — Ja — odrzekła Jan-jan. — Jakże ty możesz być świadkiem? — A dlaczego nie mogę być świadkiem? — Opinie masz dobrą? — Skoro mam złą opinie, to dlaczego dopiero przed chwilą wypisaliśmy mi świadectwo? Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego nie mógł patrzeć na to, aby dziewczyna walczyła się krzyknąć: — Wypisaliście mi świadectwo! — Wypisaliście mi świadectwo! — Ale wypowiedzieć ich na głos nie mógł. Aj-aj z pewnością by mu odpowiedziała: — „Mając takie poglądy nie możecie być kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego, niech już raczej Piąta Ciotka będzie kierownikiem”. Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego ze złością zatrzasną przysłowiową kalamazurę — w żaden sposób nie mógł przyjąć do siebie po niespodzianym pytaniu Aj-aj: — Jakbyście się nie wykręcali, świadectwa nie wypiszę! — Jak chcecie, my i tak pójdziemy rejestrować się. Niech nas w Zarządzie Rejonowym spyta! — poproszę o wyjaśnienie tej sprawy! — Idźcie, probucicie. Tam też wiedzą jaką macie dobrą reputację.



— „Jak na imię?” — Tak a tak. „Dla mi?” — Tyle a tyle. „Z własnej woli?” — Z własnej woli. „Dlaczego wychodzicie za mnie?” — „Dlaczego wychodzicie za mnie?” — „Dlaczego bierzecie ją za żonę?” — „Dlatego, że jest dobrą robotniczką albo dobrą robotniczką”. Na jednakość pytania jednakość odpowiedzi. Żeby otrzymać świadectwo, trzeba było właśnie tak odpowiadać. Istotnie, na cały ten komplet pytań odpowiadało zupełnie mechanicznie. Po tym otrzymywało się czerwony papier, na którym narzeczony, narzeczona i świadkowie przykładali odcisk palca. Tylko wum parom odmówiono, ponieważ wyszły na jaw jakieś nieprawidłowości. Wkrótce przyszła kolej i na naszych przyjaciół. Jan-jan popchnęła Aj-aj i powiedziała: — Najpierw ty! — Aj-aj podszedła do stołu. Lecz tu zaszło zabawne nieporozumienie. Kiedy pomocnik Wan zaczął zaświadczenia, chłopak ze wsi Siwanczowa znalazł się przy stole i naychmiast podał swoje zaświadczenie. Piąta Ciotka szybko pociągnęła go za rękę, mówiąc: — Pomyliłeś się, pomyliłeś się! — Okazało się, że Piąta Ciotka niczego mu przed drzwiemi nie wytłumaczyła i chłopczek rozumował, że skoro Aj-aj jest niższego wzrostu od Jan-jan, to znaczy iż ona właśnie jest jego narzeczona Sjaowan podszedł do stołu i powiedział do chłopczki: — Jeśli mówią ci, że pomyliłeś się, to znaczy, że pomyliłeś się, a ty nie posłuchasz! — I, odwracając się, wskazał palcem na Jan-jan: — Oto gdzie twój! e. d. n.